986876 BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

U NAS

Nr 42 PISMO NSZZ "SOLIDARNOSC" POLAR Wrocław 9.I.84r.

"Solidarność"... to przede wszystkim My"

20.XII. w telewizyjnych "Rozmaitościach" podano wiadomość którą w podtytule można by odczytać jako "pełny sukces SB". Telewidzowie, a na drugi dzień czytelnicy - nie tylko wrocławskiej prasy dowiedzieli się, że zatrzymanych zostało 18-tu członków tzw. Tajnej Kom. Zakładowej NSZZ "S" "Polaru". Po pierwsze: w Polarze nie ma Kom. "S" o takiej nazwie - jest tymczasowa Kom. Zakładowa. "S". Po drugie: SB-cy piszący ten tekst mieli chyba na myśli KC a nie konspiracyjną Kom. "S" rzekomo złożoną aż z 18-tu osób. Po tej informacji pokazane zostało mieszkanie Przemysława Bogusławskiego a w nim "ogromne" ilości książek, ulotek, sprzętu poligraficzny /Maszyna do pisania/, sprzęt fotograficzny itp. Spostrzegawcze oko nieufnego telewidza mogło wychwycić oszustwo kamery, która prowadzona pod odpowiednim kątem dała obraz sprawiający wrażenie, że tego wszystkiego są niezliczone ilości. W tak sugestywny obraz i przekonywujący komentarz mówiący o zlikwidowaniu punktu poligraficznego uwierzyli nawet sami "czerwoni" począwszy od dyrektorów a na dozorze skończywszy. Już zaczęli unosić głowy w szyderczych uśmiechach myśląc, że teraz znowu całkiem bezkarnie będą mogli oszukiwać, gnębić ludzi, kraść, pić ... Zaczęli składać sobie gratulacje, wznosić toasty z okazji zniszczenia polarowskiej "S". Tu mała dygresja: malkontenci stwierdzali wielokrotnie "co to da takie działanie i tak robią co chcą tylko niepotrzebnie ludzi naraża się na więzienie". Radość "czerwonych" z rzekomego rozbicia struktur "S" Polaru jest najlepszym potwierdzeniem słuszności prowadzonej walki.

Idea Solidarności w naszej załodze zakorzeniona jest bardzo głęboko. "Solidarności" nie da się wyrwać z serc i umysłów Polaków jak mówił Jan Paweł II. Bo "Solidarność" - to nie tylko Tymczasowa Komisja Zakładowa, to przede wszystkim My - popierający działalność TKZ-u poprzez opłacenie składek, czytanie prasy niezależnej czy branie udziału w pokojowych manifestacjach i innych akcjach protestacyjnych.

Niestety nadal pozostaje zatrzymany Przemysław Bogusławski pracownik PB-10 zatrudniony na stanowisku robotniczym. Ma 33 lata i jest żonaty. Mają troje dzieci - najstarsze w wieku 10 lat. Żona jest zatrudniona w Polarze na wydziale TT i obecnie przebywa na bezpłatnym urlopie. Przemysław Bogusławski znajduje się obecnie w szpitalu więziennym.

"PAMIETAJCIE" ! od waszej świadomości zależy bezpieczeństwo Wasze, Waszych rodzin, działaczy podziemia i pracujących z Wami koleżanek i kolegów. Każdy, nawet zupełnie niezainteresowany jakąkolwiek działalnością może być przesłuchiwany, a wtedy za późno na naukę"... "U NAS" nr 39 z 28.XII.82r.

O tym, jak zachować się podczas przesłuchania pisano wielokrotnie. Rozpowszechniliśmy bezpłatnie "Małego Konspiratora" - moja rada: przeczytać go ponownie i dać znajomym. Odzywały się głosy, że po co o tym tyle pisać skoro zatrzymują i przesłuchują tylko niektóre osoby. Ostatnia akcja SB pokazała, że niema NIETYKALNYCH i każdemu może się zdarzyć 48 godzinny weekend w areszcie. PAMIETAJMY: jest to wojny z narodem. Przestańmy się dziwić czemukolwiek i bądźmy gotowi na różne ewentualności. Można usprawiedliwić strach ale nie brak wiedzy. Jeśli wiemy jak się zachować, jakie metody stosuje SB-cja to i strach - rzecz ludzka - nie paraliżuje nas. Niepoważne jest, jeśli np. ludzie u których znaleziono kilka gazetek, czy o których SB-cja powołując się na zeznania kolegów z pracy twierdzi, że rozprowadzali prasę czy zbierali pieniądze - wierzą słowom SB-ków. "My pana-panią zamkniemy na kilka lat". Po pierwsze: większość zarzutów opiera się na obserwacjach kierownika mistrza czy pracującego dla kierownika lub bezpośrednio dla SB kapusia. Ewentualnie mogą "sypać" zatrzymani na kradzieży, za pijaństwo czy np. "zainteresowani" w sprzedaży proszku łzawiącego. Gdyby doszło do procesu to taki kierownik, mistrz czy kapuś dobrze musiałby zastanowić się czy stanąć przed sądem jako świadek oskarżenia. Równałoby się to dekonspiracji... a każdy z nich woli grać podwójną rolę niż być wytykany przez załogę palcami. Z reguły też w sądzie świadkowie

c.d.n. str. 2

986,876

odwołują wcześniejsze zeznania tłumacząc się strachem lub szantażem podczas przesłuchań itp. Nie przyznawać się do rzeczy nawet oczywistych to podstawowa zasada. Nie starajmy się udowadniać tu swojej niewinności. Niech SB udowadnia nam winę bez naszej pomocy. Po 48-godz straszeniu i groźbach okaże się, że puszczają nas ne wolność bo mimo dużej ilości dowodów rzekomo posiadanych okazuje się, że bez naszej pomocy nic nam nie mogą udowodnić. Na koniec jeszcze jedna sprawa: "oczyszczonym" rzeczywiście potrzebna jest "normalizacja", a której nie sprzyjają pełne więzienia. Główkują więc jak to rozbić podziemie nie zostawiając zbyt wielu ludzi w więzieniu. Stąd ujawnienia na siłę, obrzydliwe w cyklu i telewizyjne programy obliczone na skompromitowanie działaczy podziemia. Pomyślmy logicznie: jakby wyglądała normalizacja w stylu komunistycznej propagandy, która twierdzi, że w podziemiu działa - bez poparcia społeczeństwa - garstka ekstremistów. Gdyby robiono procesy robotnikom za czytanie naszej prasy, opłacanie czy zbieranie składek zaprzeczano by temu o braku poparcia dla "Solidarności". Lata więzienia grożą tylko przywódcom, ludziom kierującym oporem, drukarzom czy redakcji.

Przed 31.XII. wiele osób szło na przesłuchanie mając tzw. telefoniczne wezwania. Dla mnie jest to jeden wielki błąd, niewiedzą spowodowany lenistwem /tyle się o tym pisało wszędzie/ i naiwnością "jak się zgłoszę to może mnie delikatnie potraktują". Każdy umawiający się telefonicznie z SB-kiem może być posądzony o współpracę.

PRZYPOMINAMY: Na SB-cję stawiamy się tylko w przypadku kiedy otrzymujemy pisemne wezwanie na którym podano jest w jakiej sprawie/nr sprawy/ i w jakim charakterze. Niedopełnienie przez SB-cję jednej z tych formalności czyni wezwanie nieważnym. Jeśli trudno nam całkowicie milczeć podczas przesłuchania oto kilka podstawowych odpowiedzi. 1. Nie [illegible] 2. Nie składałem. 3. Nie pamiętam itd. Żeby nie było nudno można zmienić kolejność a wtedy przesłuchanie będzie takie straszne i z reguły krótkie.

Książki "Obywatel a Służba Bezpieczeństwa", "Mały konspirator" itp. powinny być lekturą obowiązkową już w podstawówce. Nasza ignorancja w tych sprawach często pot. drogo kosztuje nas i naszych kolegów. Pamiętajmy o tym...

-.-.-.